

PIOTR GOŁDYN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## OBRAZ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W GRZEGORZEWIE W LATACH 1932-1939 W ŚWIELE DONIESIEN „GAZETY KOLSKIEJ”

W ostatnim czasie coraz częściej sięga się do prasy jako źródła, celem odtworzenia dziejów organizacji, instytucji, samorządów czy nawet miejscowości. Wynika to przede wszystkim z braku możliwości dostępu do innych materiałów źródłowych, które w wyniku różnego rodzaju działań celowych bądź przypadkowych uległy zniszczeniu. Prasa zatem, choć jest źródłem subiektywnym, stanowi jedyne źródło. Chociaż w przypadku sprawozdawania z różnego rodzaju przedsięwzięć, trudno zarzucać im jakiś większy subiektywizm, chyba, że odnosimy się do kwestii oceny tych działań.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest odwzorowanie życia społecznego w Grzegorzewie w świetle doniesień lokalnego periodyku – „Gazety Kolskiej”, która swym zasięgiem obejmowała obszar powiatu kolskiego. Grzegorzew zaś, położony był wówczas w gminie Krzykosy, która administracyjnie włączona była do powiatu kolskiego<sup>1</sup>. Czasopismo to zaczęło ukazywać się w roku 1932. Było kolejną próbą uruchomienia pisma, które na swych łamach poruszać będzie sprawy lokalne, w zasadzie te, które najbardziej interesują mieszkańców. Próba okazała się udana, bowiem „Gazeta Kolska” wychodziła nieprzerwanie do roku 1939, do wybuchu II wojny światowej. W nagłówku określana była jako tygodnik społeczno-informacyjny, niesłużący żadnej partii politycznej. Jednakże analiza artykułów publikowanych w kolejnych latach wskazuje, że miała ona nachylenie sanacyjne, prorządowe<sup>2</sup>. Objętość czasopisma to zaledwie cztery strony. Jej wydawcą i redaktorem naczelnym był Leszek Godziemba Głowiński<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Według „Gazety Kolskiej” w 1932 ludność Grzegorzewa oscylowała wokół liczby 2034 mieszkańców. Zob. *Ilu mieszkańców liczą miasteczka, osady i gminy w pow. kolskim*, „GKol” 1932, nr 3, s. 1.

<sup>2</sup> A. Notowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa-Łódź 1982, s. 337.

<sup>3</sup> Leszek Godziemba-Głowiński (1901-1971) – urodził się w Łodzi, mieszkał przez krótki czas w Kaliszu, ale po zbombardowaniu miasta w 1914 r. opuścił je. Edukację skończył w Turku, a po wojnie polsko-bolszewickiej znalazł się w Kole, z którym związał się do końca życia. Pracował w Urzędzie Skarbowym, od 1925 r. rozpoczął karierę dziennikarską. Współpracował i współwydawał kilka czasopism lokalnych, a od 1932 r. rozpoczął z sukcesem wydawanie „Gazety Kolskiej”, którą redagował i drukował we własnej drukarni do wybuchu II wojny światowej. Okupację spędził w Warszawie pracując w zakładach graficznych. Do Koła wrócił w 1945 r. Jego drukarnię upaństwowiono, a on sam był korespondentem „Głosu Wielkopolskiego”. Zmarł w Kole, w 1971 r. (K. Kasperkiewicz, *Leszek Godziemba Głowiński*, [w:] *Kolskie biografie*, red. K. Kasperkiewicz, Koło 2012, s. 37-39).

„Gazeta Kolska” staje się zatem źródłem, dzięki któremu, choć w pewnym wymiarze, można odtworzyć życie społeczne Grzegorzewa w okresie II RP, a ściślej ujmując w latach 1932-1939. Z analizy zapisów można wyróżnić informacje o kilku aktywnych organizacjach i instytucjach działających na terenie Grzegorzewa. Wśród nich na uwagę zasługują choćby: Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotniczą Straż Pożarną, Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Polski Czerwony Krzyż i kilka innych. Częścią życia społecznego są też wątki oświatowe i religijne, które również zostały uwzględnione w niniejszych rozważaniach.

## OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Ochotnicza Straż Pożarna (OSP), to w każdej niemalże mniejszej i większej miejscowości główna organizacja, która nierzadko kreowała życie społeczne. Ważnym wydarzeniem w dziejach każdej takiej jednostki jest z pewnością wejście w posiadanie i poświęcenie sztandaru – znaku, pod którym jednoczą się członkowie takiej organizacji. Takiego zaszczytu dostąpiła grzegorzewska straż ogniowa. Z inicjatywy jej prezesa – dra Trybuchowskiego ufundowano sztandar, a jego poświęcenie miało miejsce 25 maja 1933 r. Uroczystość ta zgromadziła wielu znamienitych gości, wśród których należy wymienić Michała Beksiaka – ze starostwa powiatowego w Kole, Ogórka – lustratora straży pożarnych powiatu kolskiego oraz Kuczyńskiego – naczelnika rejonu. Poza tym licznie stawili się druhowie jednostek w Kole, Dąbiu, Boguszyńcu, Chełmnie, Dobrowie, Umieniu, Barłogach, Kiełczewie, Boryslawicach, Ponętowie Górnym i Bylicach. Po zakończeniu nabożeństwa, ks. Kozłowski poświęcił sztandar. „Gazeta Kolska” wymieniła także rodziców chrzestnych sztandaru:

P. Karłowska G. i Dr Trybuchowski, p. Kosińska i ks. Starkiewicz S., p. Piasecka i p. Majewski L. p. Amroziakówna i p. Dragan B., p. Jeliczowa i p. Piasecki K., p. Nuskiewiczowa i p. Anosowicz, p. Olejniczakowa i p. Nuskiewicz L., p. Piasecka W. i p. Kacprowicz, p. Frontczakówna i p. Ziółkowski, p. Fiodorówna i p. Kowalski, pp. Kropidłowscy, pp. Jabłońscy, p. Góralska i p. Rys<sup>4</sup>.

Po tym akcie przemówił ks. Kozłowski, podkreślając ważną rolę, jaką odgrywają strażacy na niwie społecznej. Z kościoła, przy dźwiękach muzyki wyruszył pochód na rynek, gdzie po odczytaniu aktu poświęcenia złożono gwoździe. Po tych oficjalnych uroczystościach wszyscy podjęci zostali obiadem w Domu Ludowym, wznosząc między innymi toasty na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Ignacego Mościckiego, a także prezesa straży – Trybuchowskiego, ks. Kozłowskiego i zebranych gości. Zmarłych druhów uczczono minutą ciszy.

Mamy nadzieję, iż sztandar ten przypominać będzie późniejszym pokoleniom o niestrudzonej pracy założycieli Straży w Grzegorzewie, którzy dokonali zbożnego dzieła w tak trudnych warunkach przedwojennych, że póki powiewać on będzie nad głowami, póty nie spocznie strażak w pracy ofiarnej i zawsze czynnej<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> P. A. *Poświęcenie Sztandaru Straży Pożarnej w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 24, s. 1.

<sup>5</sup> Tamże.

Straż Pożarna w Grzegorzewie miała także swoją orkiestrę, która była, jak to określano jedną z najlepszych (poza kolską) na terenie powiatu. Orkiestra ta koncertowała w różnych miejscowościach, między innymi pod koniec 1933 r. dała koncert w Babiaku. Dyrygentem był B. Jaworski, a muzycy zyskali sobie uznanie w oczach miejscowej społeczności<sup>6</sup>.

Podobnie wielką uroczystość straż przeżywała w listopadzie 1935 r., kiedy to w dniu 10 listopada rozpoczęły się obchody dwudziestopięciolecia jednostki. Dzień wcześniej odbyło się nabożeństwo za zmarłych druhów i wieczorna zbiórka przed remizą. Strażacy zorganizowali pochód ulicami miasta, a po powrocie pod remizę odśpiewali *Rotę*. Główne uroczystości odbyły się jednakże 11 listopada, a rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowym kościele. Mszę celebrował ks. Kozłowski. Po nabożeństwie, na sztandarze „wbito” gwoździe pamiątkowe, a naczelnik rejonu odznaczył zasłużonych strażaków, którzy zostali uhonorowani za 25 lat pracy na niwie społecznej. Byli wśród nich: Stanisław Kropidłowski, Wacław Gwiaździński, Michał Ciennik, Stanisław Ciepły, Jan Nuszkiwicz, Józef Olejniczak, Michał Ziółkowski, Stanisław Kołodziejczak, Ignacy Czerwiński i Romuald Kubicki. Po południu odbyło się przyjęcie, które rozpoczął swoim przemówieniem prezes straży – Karol Piasecki. Poza nim przemawiali jeszcze Chmielecki (naczelnik straży), ks. dr Kozłowski i Mieczysław Zapędowski z Dąbia<sup>7</sup>.

W dziejach różnych OSP w Grzegorzewie były chwile radości, ale też chwile smutku. Do tych drugich z pewnością należy zaliczyć zgon jednego z zasłużonych strażaków grzegorzewskiej jednostki. 27 listopada 1936 r. zmarł Kazimierz Olejnik. Osiem lat wcześniej, w czasie popisów jazdy konnej spadł dość nieszczęśliwie uszkadzając sobie „miecz pacierzowy” (kręgosłup), przez co następne cztery lata chodził, ale z wielkim trudem, a ostatnie cztery lata był przykuty już do łóżka. Miał zaledwie 36 lat w chwili śmierci. To wydarzenie odnotowano w „Gazecie Kolskiej”:

to też w dniu dzisiejszym stłoczone rzesze narodu, ciągnące się na kilometr odprowadziły tę zasną duszę na miejsce wiecznego spoczynku. – Trumnę ze zmarłym, ułożono na ubranym w zieleń wozie rekwizytowym, obsługiwała Straż Pożarna przy dźwiękach marszów pogrzebowych pod batutą Bronisława Jaworskiego, oraz pieśni nabożnych zaintonowanych przez p. Reginę Chrustowską. Komenda naczelnika: – „Bacność” i między innymi słowa: – „Żegnaj druhu”. – „Niech Ci ta ziemia lekką będzie” zsolidaryzowały się z sercami uczestników<sup>8</sup>.

Kolejna taka przykra sytuacja miała miejsce w roku 1939, kiedy to szereg grzegorzewskiej straży opuścił Stanisław Ciepły. Zmarł w wieku 54 lat, z czego strażakiem ochotniczym był przez 28 lat<sup>9</sup>.

2 kwietnia 1939 r. w sali Domu Ludowego grzegorzewscy strażacy odbyli swoje walne zebranie, na którym obecni byli między innymi delegaci zarządu powiatowego – Z. Kuczyński i Ślązak. Z rozliczenia kasowego wynikało, że strażacy mieli 385 zł nadwyżki w budżecie. Ustalili także budżet na rok 1939-40 w wysokości 585 zł. Na wniosek Mochnackiego strażacy postanowili także subskrybować Pożyczkę

<sup>6</sup> *Koncert orkiestry straż. z Grzegorzewa*, „GKol” 1933, nr 48, s. 3.

<sup>7</sup> *Jubileusz Ochotn. Straży Pożarn. w Grzegorzewie*, „GKol” 1935, nr 50, s. 4.

<sup>8</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1936, nr 50, s. 3.

<sup>9</sup> *Grzegorzew*, „GKol” 1939, nr 7, s. 4.

Przeciwlotniczą w kwocie 50 zł, a także zebrać dary na Fundusz Obrony Narodowej. Strażacy przyjęli również do wiadomości fakt, że są taką

organizacją, która w pierwszym rzędzie stanie w obronie życia i mienia obywateli<sup>10</sup>.

## KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH

O przejawach działalności tej organizacji dowiadujemy się już z drugiego numeru „Gazety”, w której anonsowano planowaną zabawę taneczną przygotowywaną przez Koło Gospodyń Wiejskich (KGW). Miała ona obywać się 24 stycznia 1932 r. w Domu Ludowym, a jego inicjatorką była prezeska Koła – p. Sokolnicka z Powiercia. Zachętą do udziału w zabawie miał być „bufet tani i obficie zaopatrzonej”<sup>11</sup>.

Nieliczne są informacje o działalności Koła Gospodyń Wiejskich publikowane w „Gazecie Kolskiej”, stąd każdą należy uznać za niezwykle cenną. I tak dowiadujemy się między innymi, że KGW w Grzegorzewie prowadziło przedszkole, którego dzieci urządziły małe przedstawienie mikołajkowe w dniu 6 grudnia 1936 r. Maluchy deklamowały wiersze, śpiewały piosenki i odgrywały krótkie inscenizacje. Przedstawienie uznano za udane, a szczególnie mocno oklaskiwano mazura. Po przedstawieniu dzieci otrzymały podarunki. Nad całością czuwała kierowniczka przedszkola – Karolina Żurawikowa<sup>12</sup>.

## ZWIĄZEK STRZELECKI<sup>13</sup>

W Grzegorzewie działał również Związek Strzelecki. Z doniesień prasowych wiadomo, że organizował on zawody strzeleckie. Jedne z takich odbyły się 1 października 1933 r. Ich celem było zdobycie odznaki strzeleckiej III klasy. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko samych strzelców, ale także mieszkańców Grzegorzewa. Najlepszym w zawodach okazał się Wacław Arabski, który zajął pierwsze miejsce z wynikiem 90 punktów. Drugi był Wacław Borucki – 89 pkt., a trzeci Kazimierz Modrzejewski, który zdobył 87 punktów<sup>14</sup>.

Z kolei tydzień później, 8 października Związek Strzelecki urządził zabawę taneczną. Jak podkreślono była to pierwsza zabawa „nowo zorganizowanego Związku”. W zabawie wzięło udział sporo osób z oficerami rezerwy oraz kilkoro nauczycieli. Z inicjatywą wyszedł prezes oddziału – Leon Madaliński<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> *Straż Pożarna w Grzegorzewie na Pożyczkę i na F.O.N.*, „GKol” 1939, nr 16, s. 2.

<sup>11</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1932, nr 2, s. 3.

<sup>12</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1936, nr 51, s. 4.

<sup>13</sup> Związek Strzelecki powstał w 1910 r. w Galicji jako organizacja paramilitarna. W okresie II RP działał jako organizacja o charakterze społeczno-wychowawczym, a głównym adresatem tych działań była młodzież, szczególnie tę, która ukończyła szkołę i była w okresie przedpoborowym. Politycznie związany był z obozem piłsudczykowskim. Prowadził szkolenia z wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W roku 1939 liczyło około pół miliona członków. Wydawał również swoje czasopisma: „Strzelec”, „Praca Strzelecka”. Więcej zob: M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010; też, *Strzelcy w II Rzeczypospolitej. Tajniki jednej z największych organizacji paramilitarnych w II RP*, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> *Z zawodów strzeleckich w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 41, s. 4.

<sup>15</sup> A. R., *Echa zabawy oddziału Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 42, s. 3.

Związek Strzelecki należał w owym czasie do najmłodszych grzegorzewskich organizacji, jednakże promował się dość intensywnie. W jednym z numerów „Gazety Kolskiej” z 1934 r. zawarto taką informację:

O istnieniu jego wie cała publiczność Grzegorzewa, bo młodzież strzelca wyróżnia się w swoim środowisku, zatrzymując na sobie uwagę wszystkich. Wyróżnia się równym i sprężystym marszem, zwartym i odpornym na największe nawet naciski tłumu szeregiem w ciasnym parafialnym kościele, radością tryskającą z pełni młodzieńczych sił i zaspokojonych dusz, brawurą, humorem, życiem!<sup>16</sup>

Związek dość często organizował przedstawienia. W ten sposób pozyskiwał fundusze na prowadzenie różnego rodzaju działalności własnej. Na przykład dochód z przedstawienia zorganizowanego 25 sierpnia 1935 r. przeznaczono na działalność kulturalno-oświatową oddziału. Wystawiono wówczas komedijkę Aleksandra Fredry *Piosenka Wujaszka*. Spektakl poprzedził „dowcipny monolog” w wykonaniu Wacławy Cieplanki<sup>17</sup>.

W Grzegorzewie funkcjonował również żeński oddział Związku Strzeleckiego, a przewodniczyła mu Anna Modrzejewska. Organizacja ta 18 listopada 1934 r. zorganizowała w sali Domu Ludowego przedstawienie. Odegrano humoreskę M. Gerson-Dąbrowskiej *Krewniak z Ameryki* i kilka obrazków scenicznych, a dochód z tego „spektaklu” przeznaczono na zakup sprzętu sportowego dla drużyny<sup>18</sup>.

Ważnym elementem działalności Związku Strzeleckiego była działalność oświatowo-propagandowa. Miała ona różne przejawy, a najpopularniejszym bodaj były spektakle teatralne odgrywane przez członków Związku dla społeczności grzegorzewskiej. Kolejny odbył się 28 grudnia 1934 r., a wystawiono wówczas przedstawienie o *Dzielnym wojaku SymcheSmile na froncie*. Aktorów do wystąpienia przygotowywali Konrad Roliński, Ludwik Nuszkievicz<sup>19</sup>.

Aktywność Związku Strzeleckiego widoczna była także na innych płaszczyznach. Otóż strzelcy grzegorzewscy postanowili uruchomić przy swoim pododdziale bibliotekę. Oczywiście znalezienie środków finansowych na ten cel było niemożliwe, zarząd zwrócił się do mieszkańców miasteczka z prośbą o przekazywanie książek. W ten sposób zebrano na początek 118 książek różnej treści. Wśród ofiarodawców znaleźli się między innymi: Janina Nuszkievicz (16 tomów), Konrad Roliński (14), Kazimierz Kowalski (11), Kazimierz Modrzejewski (8), Wacław Arabski (16), Wacław Borucki (6), Zenobiusz Żurawik (6), Adam Nuszkievicz (6), Edward Nuszkievicz (7), Andrzej Adamczewski (7), Czesław Jastrzębski (2), Ignacy Walczak (3), Marian Gudzik (3), Zygmunt Gnatowski (8), Adam Ryś (4), Leon Madaliński (3), Władysław Czerwiński (1)<sup>20</sup>. W kwietniu 1935 r. odnotowano już na stanie biblioteki 405 woluminów. Ofiarodawcami byli nie tylko grzegorzewianie, ale także mieszkańcy i działacze społeczni z terenu powiatu kolskiego<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> *Z życia strzeleckiego w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 7, s. 2.

<sup>17</sup> *Z życia pododdziału Zw. Strzeleckiego w Grzegorzewie*, „GKol” 1935, nr 38, s. 4.

<sup>18</sup> *Związek Strzelecki w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 49, s. 4.

<sup>19</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1935, nr 4, s. 4.

<sup>20</sup> *Biblioteka Zw. Strzeleckiego*, „GKol” 1935, nr 6, s. 3.

<sup>21</sup> *Biblioteka strzelecka w Grzegorzewie*, „GKol” 1935, nr 15, s. 3.

Związek Strzelecki we współpracy ze Związkiem Rezerwistów 17 stycznia 1937 r. zorganizował spotkanie opłatkowe. W sali Domu Ludowego pojawiło się 120 członków czynnych obu organizacji wraz z osobami towarzyszącymi. Pojawił się także komendant powiatowy – kapitan Nowicki. Zebranych powitał Marian Jelicz, a następnie przemówienie wygłosił Borucki, który

podkreślił, że wyteżymy wszystkie swe siły, by przez pracę przyczynić się do zrealizowania hasła „podciągnąć Polskę wzwyż”, jakie rzucił nam Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz.

Nieobecny był na tym spotkaniu wicestarosta kolski, a to z powodu śmierci starosty kolskiego Edwarda Wilczyńskiego, którego pamięć uczczono minutą ciszy. Kapitan Nowicki podkreślił również ważność współpracy Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów<sup>22</sup>.

Tego samego roku Oddział Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie zorganizował zawody w piłkę siatkową, a rywalem był zespół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Kłodawy. Zawody te na swoją korzyść rozstrzygnęli grzegorzewianie, choć podmuchy wiatru utrudniały zagrania techniczne. Wynik meczu 2 do 1 dla Związku Strzeleckiego (15:6, 8:15, 16:14). Po przerwie rozegrano jeszcze mecz koszykówki i tu już Związek Strzelecki nie miał nic do powiedzenia, bowiem sportowo lepsi byli kłodawianie. Większość z nich grała bowiem w Klubie Sportowym „Kłodawa”. Wygrali on 14:4, choć do przerwy był remis 2:2. Oba spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem. Podkreślono również, dużą zasługę Związku Strzeleckiego na rzecz propagowania sportu wśród młodzieży<sup>23</sup>.

Dobra praca Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie nie umknęła uwadze społeczeństwa. Dowodem sympatii i poparcia było zawiązanie 12 grudnia 1937 r. Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie. Tego dnia właśnie odbyło się spotkanie organizacyjne, w którym udział wzięli: Feliks Ziółkowski, dr M. Polakowa, Maria Wesołowska, Wanda Piasecka, Czesław Frątczak, Tadeusz Staliński, Jan Kinasiewicz, Julian Anosowicz, Stanisław Czaplewski, Konrad Roliński, Józef Ciepły, Zygmunt Domański, Chaim Szyfer, Michał Tadysiak, Stanisław Pińkowski, Antoni Pińkowski, Tymoteusz Kawczyński, Walenty Leszcz, Jan Pawłowski, Stanisław Kowalewski, Bronisław Bednarkiewicz, Stanisław Kopczyński, Karol Piasecki i Wacław Borucki. Zebranie zagał Feliks Ziółkowski, a to z racji pełnienia obowiązków wójta gminy Krzykosy, a to również dlatego, że był prezesem gminnym Związku Strzeleckiego. Rozpoczęto dyskusję nad koniecznością powołania Koła Przyjaciół ZS w Grzegorzewie. Zaowocowała ona wyborami zarządu, w skład którego weszli: F. Ziółkowski – prezes, oraz Maria Polakowa, Maria Wesołowska, Zofia Czajkowska, Jan Mochnacki, Stanisław Kowalewski, Józef Ciepły, Stanisław Pińkowski i Michał Tadysiak. Komisję rewizyjną tworzyli: Julian Anosowicz, Jan Kinasiewicz, Tymoteusz Kawczyński, Józef Czajka i Tadeusz Staliński<sup>24</sup>.

W styczniu (23) – Związek Strzelecki w kooperatywie ze Związkiem Rezerwistów zorganizował po raz kolejny spotkanie opłatkowe. Odbyło się ono w sali Domu Ludowego w Grzegorzewie i przy „suto zastawionych stołach” zasiadło 150 osób.

<sup>22</sup> *Opłatek Zw. Strzeleckiego i Zw. Rezerwistów w Grzegorzewie*, „GKol” 1937, nr 5, s. 3.

<sup>23</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1937, nr 31, s. 3.

<sup>24</sup> *Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie*, „GKol” 1938, nr 1, s. 2.

Wśród gości byli między innymi: Makowski, starosta kolski; ks. dr Kozłowski – proboszcz grzegorzewski, a także przedstawiciele obu organizacji szczebla powiatowego. Po powitaniu zebranych dłuższe przemówienie wygłosił ks. Kozłowski składając przy tym życzenia na ręce starosty i gospodarzy. Przede wszystkim życzył rozwoju obu organizacjom. Zebrani odśpiewali kilka kolęd, a następnie głos zabrał starosta, który swoje przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Potem repertuar pieśni z kolędowych zmienił się na żołnierskie. W organizację imprezy zaangażowanych było wiele osób, a nazwiska ich występowały już wcześniej, przy podobnych uroczystościach.

Obiektywnie stwierdzić trzeba, że uroczystość ta była imprezą całkowicie udaną, bez najmniejszych niedociągnięć i osiągnęła zamierzony cel: zbratanie społeczeństwa miejscowego ze Związkiem Strzeleckim i Związkiem Rezerwistów i że więź serdeczna zadzierzgnięta w tym dniu nie ulegnie nigdy zmianie<sup>25</sup>.

27 marca 1938 r. odbyło się walne zebranie pododdziału Związku Strzeleckiego w Grzegorzewie, na które przybyło 40 członków czynnych. Obecni byli także zaproszeni goście. Zebraniu przewodniczył Jan Mochnacki. Odczytano sprawozdanie roczne, z którego wynikało, że organizacja działa dość prężnie. Kolejnym punktem był wybór nowego zarządu. Na czwartą już kadencję wybrany został na opiekuna Konrad Roliński. Funkcję skarbnika powierzono Józefowi Ciepłemu, a sekretarza Zenobiuszowi Żurawikowi. Członkami zarządu zostali: Kazimierz Góralski i Kazimierz Sanigórski. Opiekę nad biblioteką sprawował Jan Mochnacki<sup>26</sup>.

## ZWIĄZEK REZERWISTÓW

W marcu 1934 r. w Grzegorzewie zawiązała się kolejna organizacja. Tym razem było to koło Związku Rezerwistów. W składzie zarządu znaleźli się następujący mieszkańcy osady: Kazimierz Modrzejewski – prezes, Kazimierz Kowalski – wiceprezes, Władysław Czerwiński – skarbnik, Karol Piasecki – sekretarz. Członkami zarządu zostali: Stanisław Kopczyński i Waław Kruszyński<sup>27</sup>.

W przeciągu działalności Związku Rezerwistów jego władze ulegały zmianie. Z krótkiej notatki w „Gazecie Kolskiej” z marca 1938 r. dowiadujemy się, że w tym czasie odbyło się doroczne zebranie, na którym wybrano nowy „stary” zarząd, który działał w składzie: Marian Jelicz – prezes, Konrad Roliński – wiceprezes, Antoni Okupski – sekretarz, Kazimierz Góralski – skarbnik, oraz członkowie zarządu w osobach: Waław Borucki, Czesław Kaźmierczak, Leon Pluciński, Waław Kruszczyński. Jak widać był on w składzie osobowym diametralnie inny, od tego powołanego w momencie zakładania organizacji<sup>28</sup>.

12 marca 1939 r. w Związku dokonano wyboru nowego zarządu. W wyniku wyborów na jego czele stanął Zygmunt Domański<sup>29</sup>.

Związek Rezerwistów we współpracy ze Związkiem Strzeleckim przeprowadził 15 sierpnia 1938 r. zbiórkę na cele związane z działalnością obu organizacji. Zebrano

<sup>25</sup> „Oplatek” Zw. Strzeleckiego i Związku Rezerwistów w Grzegorzewie, „GKol” 1938, nr 7, s. 2.

<sup>26</sup> Zw. Strzel. w Grzegorzewie, „GKol” 1938, nr 15, s. 6.

<sup>27</sup> Ze Zw. Rezerwistów w Grzegorzewie, „GKol” 1934, nr 11, s. 3.

<sup>28</sup> Z Grzegorzewa, „GKol” 1938, nr 13, s. 2.

<sup>29</sup> Os. Grzegorzew, „GKol” 1939, nr 12, s. 4.

wówczas do puszek 83,49 zł. Na koszty zbiórki przeznaczono 1,70 zł, a więc czystego zysku było 81,79 zł. Środki przeznaczono na remont Domu Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów w Grzegorzewie. Wśród osób kwestujący byli: Waclawa Cieplanka, Wanda Wypuchowska, Józef Cieplý, Waclaw Borucki, Stanisław Kopczyński, Edward Nuskiewicz, Konrad Roliński, Waclaw Siwiński i Zenobiusz Żurawik<sup>30</sup>.

## PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE I WYCHOWANIE FIZYCZNE

W latach trzydziestych XX wieku w Polsce kładziono duży nacisk na kwestie związane z przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym. Niemal w każdej większej i mniejszej miejscowości odbywały się specjalne pokazy czy też zawody. Zachęcano młodzież do zdobywania specjalnej odznaki. W roku 1934 Grzegorzew stał się areną obchodów tego święta zorganizowanych dla wszystkich organizacji z terenu gminy Krzykosy. Na czele komitetu PW i WF w Krzykosach stał Feliks Ziółkowski – wójt gminy, jego zastępcą był Kazimierz Modrzejewski, skarbnikiem – Czesław Frontczak, sekretarzem – Waclaw Nadolski. Dzieci, młodzież szkolna i wszystkie organizacje zgromadziły się na nabożeństwie w kościele, po którym wszyscy przemaszerowali na rynek. Później wręczono świadectwa, ponieważ uroczystość zorganizowano na początek roku szkolnego PW i WF, była także defilada. Cała uroczystość miała miejsce 9 września, a udział w niej wzięły między innymi jednostki strażackie z Grzegorzewa, Boguszyńca i Barłów, Związek Strzelecki z Grzegorzewa, a także organizacje młodzieżowe z Barłów, Boguszyńca, Tarnówki i Grzegorzewa<sup>31</sup>.

Podobna uroczystość odbyła się w czerwcu 1936 r. Rozpoczęła się tradycyjnie dzień wcześniej, czyli 31 maja capstrzykiem i popisami sportowymi przy ognisku na miejscowym boisku. Kolejnego dnia, po zbiórce, nabożeństwie, kontynuowano zawody sportowe. Grano w siatkówkę, koszykówkę, biegano na sto metrów, były biegi sztafetowe, skoki w dal i wżwyż, oraz pokazy ćwiczeń wojskowych. Cała impreza miała zasięg gminny<sup>32</sup>.

Kolejne tego typu świętowanie miało miejsce 5 i 6 czerwca 1937 r. Odbywało się ono według podobnego schematu jak wcześniejsze. Nowością był wyścig kolarski na odcinku 20 kilometrów<sup>33</sup>.

## LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ LIGA MORSKA I KOLONIALNA<sup>34</sup>

Kolejną organizacją działającą na terenie Grzegorzewa w tym czasie była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Pierwsza wzmianka na temat

<sup>30</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1938, nr 36, s. 2.

<sup>31</sup> Święto P.W. i W.F. gm. Krzykosy, „GKol” 1934, nr 40, s. 4.

<sup>32</sup> Święto P. W. i W. F. w Grzegorzewie, „GKol” 1936, nr 23, s. 4.

<sup>33</sup> *Gminne Święto P.W. i W.F. w Grzegorzewie*, „GKol” 1937, nr 22, s. 4.

<sup>34</sup> Liga Morska i Kolonialna była organizacją, która została założona w Polsce w roku 1924 pod nazwą Liga Morska i Rzeczna, z przekształcenia Ligii Żegluga Polskiej. Od 1930 r. przyjęła ona nazwę Liga Morska i Kolonialna. Działała nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej i w jej przededniu skupiała około miliona członków. Za cel stawiała sobie propagowanie zagadnień morskich wśród społeczeństwa, a w okresie II RP także kwestię pozyskania terenów zamorskich na osadnictwo polskie lub kolonie. Zakupiono nawet grunty w Brazylii na ten cel (T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Gdańsk 1983)



działalności tej organizacji zamieszczona na łamach „Gazety Kolskiej”, podobnie jak w przypadku KGW, dotyczyła organizacji balu. Współorganizatorem była Liga Morska i Kolonialna (LMK). Bal odbył się 6 lutego 1932 r., w sali Domu Ludowego.

Mimo kryzysowych czasów bal ten zgromadził sporo osób dobrze życzących rozwojowi obu wyżej wspomnianych instytucji. Nastrój na początku dość niski z powodu zimna (pieców sala nie posiada) potem zamienił się w pełną werwy i zdrowego wesela zabawę. Bawiono się do rana<sup>35</sup>.

Te dwie organizacje zaangażowały się w przygotowanie obchodów uroczystości trzeciomajowych w roku 1933. Rozpoczęły się one już 2 maja capstrzykiem, który miał przypomnieć mieszkańcom o nadchodzącej uroczystości. 3 maja rano, odbyła się zbiórka szkół i wszystkich organizacji na miejscowym rynku. O godzinie 10.00 odprawione zostało nabożeństwo, a następnie przez ulice miasteczka przeszedł barwny pochód, który został zakończony odśpiewaniem *Roty*. Wieczorem, o godzinie 20.00 odbyła się uroczysta akademia, którą przygotowała nauczycielka z miejscowej szkoły – Pelagia Ambroziakówna. Ona też wygłosiła referat o znaczeniu Konstytucji 3-maja. Członkowie LOPP i LMK wystawili, krótki obrazek sceniczny. Swoje umiejętności teatralne zaprezentowały także dzieci. Hymn odegrała orkiestra straży pożarnej. Dochód z akademii został przeznaczony na cele Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>36</sup>.

Swoisty wydzźwięk miał bal zorganizowany przez LOPP w dniu 11 lutego 1934 r. Patronat nad nim objął starosta kolski – Edward Wilczyński, a udział w nim wzięło 60 osób. Salę udekorowano emblematami Ligi i Aeroklubu RP. O jakości balu świadczą poniższe słowa:

Prezes Zarządu ks. Dr Kozłowski proboszcz miejscowy, oraz komitet balu pod przewodnictwem p. Pelagii Ambroziakówny, znanej działaczki społecznej dołożył wszelkich starań, by bal ten był najmiłszym wspomnieniem ubiegłego karnawału. Miła i sympatyczna inicjatorka i gospodyni balu p. Pelagia Ambroziakówna otrzymała słuszną nagrodę w postaci największej ilości kotylionów, jako królowa balu<sup>37</sup>.

Ale nie tylko bale były tym, czym zajmowali się członkowie LOPP. Ponieważ zagrożenie wojną w tym czasie wzrastało z roku na roku prowadzili oni różnego rodzaju ćwiczenia. 17 czerwca 1934 r. ćwiczone procedury związane z atakiem gazowym na Grzegorzew. Akcja prowadzona była w godzinach od 20.30 do 22.00. Nadzorował ją starosta kolski – Edward Wilczyński, jednakże na miejscu pojawił się wicestarosta – Stefan Korycki. W ćwiczeniach wykorzystywano petardy, imitowano odgłosy karabinów, samolotów. Po ulicach miasta snuli się osobnicy w maskach przeciwgazowych i ubraniach przeciwiperytowych. W akcje włączyła się też drużyna czerwonego krzyża. Przygotowano również schrony, do których ewakuowano część mieszkańców, a ponieważ traktowali to jako zabawę, wesoło się przy tym śmiejąc, ktoś użył gazu łzawiącego, co spowodowało, że schron zapelniał się bardzo szybko<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1932, nr 5, s. 3.

<sup>36</sup> *3-ci maja w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 21, s. 2.

<sup>37</sup> *Echa zabawy L.O.P.P. w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 11, s.3.

<sup>38</sup> *Atak gazowy na os. Grzegorzew*, „GKol” 1934, nr 26, s. 4, Migło. *Zagazowany Grzegorzew*, „GKol” 1934, nr 27, s. 3.

Głównym zadaniem Ligi Morskiej i Kolonialnej było promowanie spraw związanych z morzem, z dostępem Polski do tego ważnego akwenu morskiego, pozwalającego na rozwój gospodarczy. Nie dziwi zatem fakt, że organizacja ta czynnie włączała się w przygotowanie uroczystości „Święta Morza”, które rokrocznie obchodzono w czerwcu. W 1933 r. uroczystość ta miała miejsce również w Grzegorzewie, a rozpoczęła się 28 czerwca, capstrzykiem o godzinie 21.00.

Cały pochód wraz z orkiestrą udał się nad brzeg pobliskiej rzeczki Rygilewki (sic!), gdzie odbyła się uroczystość wianków przy dźwiękach orkiestry i śpiewach młodzieży gimnazjalnej bawiącej na wyczasach letnich<sup>39</sup>.

Następnego dnia, 29 czerwca miała miejsce kulminacja uroczystości. Tradycyjnie rozpoczęły się, jak większość uroczystości grzegorzewskich, na rynku, a później miało miejsce nabożeństwo, po którym zebrani wrócili na rynek, aby wysłuchać przemówienia i rezolucji Radoszewskiego. Wieczorem, tradycyjnie również, odbyła się akademicka, którą swym przemówieniem o znaczeniu morza dla Polski rozpoczął prezes Oddziału LMK w Grzegorzewie – dr Trybuchowski. Potem była część artystyczna. Podczas uroczystości zebrano kwotę 40 zł, którą przekazano na konto Komitetu Wykonawczego „Święto Morza” w Warszawie<sup>40</sup>.

#### POLSKI CZERWONY KRZYŻ<sup>41</sup>

Początki tej organizacji na terenie Grzegorzewa sięgają czerwca 1935 r. 10 czerwca bowiem w budynku miejscowej szkoły odbyło się spotkanie organizacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża, którego celem było założenie koła w miasteczku. W spotkaniu uczestniczyli dwóch delegatów z oddziału PCK w Kole oraz 45 mieszkańców Grzegorzewa. Zebranie rozpoczął miejscowy lekarz – dr Wacław Dwornicki. Następnie głos zabrał E. Paszkowski z Koła, który zaznajomił zebranych z ideą Polskiego Czerwonego Krzyża. Zachęcił do zapisywania się i do wytrwałej pracy na rzecz tej organizacji. Wybrany został także zarząd koła w składzie: Wacław Dwornicki – przewodniczący, Wanda Głowińska – wiceprzewodnicząca, Natalia Goszczkówna – sekretarz, Andrzej Adamczewski – zastępca sekretarza, Michał Cyranowski – skarbnik, Stanisław Pawlak – zastępca skarbnika. Poza tym zapisało się 40 osób w charakterze członków<sup>42</sup>.

Kolejna notatka dotyczące PCK w Grzegorzewie zawarta na łamach lokalnego periodyku związana była również z wyborem władz zarządu. Zebranie wyborcze odbyło się 27 marca 1938 r. w domu parafialnym. W zarządzie znalazły się następujące osoby: dr Maria Polakowa – prezes, J. Korczyńska – wiceprezes, W. Głowińska – sekretarz,

<sup>39</sup> *Z uroczystości „Święta Morza” w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 28, s. 3.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Polski Czerwony Krzyż należy do najstarszych polskich organizacji humanitarnych. Powstał tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a przyczyniła się do tego w sposób szczególny Helena Paderewska. Pierwotna nazwa to Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, a od 1927 r. już występująca pod nazwą Polskiego Czerwonego Krzyża. Pierwotne zadania to pomoc ofiarom wojny, poszukiwanie zaginionych, prowadzenie szkoleń dla sanitariuszy i pielęgniarów. W roku 1921 zaczęły powstawać pierwsze szkolne koła PCK. (Z. Abramek, *Powstanie i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (1912-1951)*, Warszawa 2001).

<sup>42</sup> *Koło P.C.K. w Grzegorzewie*, „GKol” 1935, nr 25, s. 4.

Mochnacka – zastępca sekretarza i Tadysiak skarbnik. W czasie tego zebrania zapadła także decyzja o założeniu dwóch kół PCK: młodzieży szkolnej i młodzieży pozaszkolnej. Opiekunem tego ostatniego miał być ks. Stanisław Flisiak – miejscowy prefekt<sup>43</sup>.

## INNE ORGANIZACJE

Z jednej krótkiej notatki z roku 1936 dowiadujemy się również, że w Grzegorzewie funkcjonował Policyjny Klub Sportowy, a także oddział stowarzyszenia Rodzina Policyjna. Obie te organizacje planowały urządzić w dniu 25 stycznia 1936 r. bal karnawałowy, dla zaproszonych gości<sup>44</sup>. Więcej informacji o tych stowarzyszeniach niestety „Gazeta Kolska” nie podała.

W Grzegorzewie działało też Koło Włościanek Wielkopolskich. Niestety nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat tego stowarzyszenia. Ta, która pochodzi z 1938 r. informuje o ważnym wydarzeniu dla Koła. 9 października tego roku odbyła się uroczystość dziesięciolecia stowarzyszenia połączona z poświęceniem sztandaru. Według opisu „Gazety Kolskiej” miał on być bardzo oryginalny. Wyhaftowała go jedna z gospodyń na szarym płótnie. Aktu poświęcenia dokonał ks. Stanisław Kozłowski, a rodzicami chrzestnymi została przewodnicząca Oddziału Powiatowego Włościanek Wielkopolskich – Sokolnicka z mężem oraz Mochnacka – przewodnicząca Koła grzegorzewskiego, również z mężem. Życzenia z tej okazji przysłał między innymi premier RP – Felicjan Sławoj-Składkowski. Wieczorem odbyła się akademicka, na której wystąpiły dzieci z miejscowej ochronki<sup>45</sup>. W roku 1939, nie dysponując zbyt dużym budżetem, kobiety zorganizowane w tym stowarzyszeniu wpłaciły na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 30 złotych<sup>46</sup>.

Wiele uroczystości w Grzegorzewie w interesującym nas okresie organizowanych było wspólnymi siłami różnych organizacji. Jedną z nich były na przykład obchody imienin Marszałka Piłsudskiego, które miały miejsce 19 marca 1934 r. Rozpoczęły się one już 18 marca wspólnym strzelaniem, które zorganizowano pod hasłem *10 strzałów ku chwale Ojczyzny*, po którym odbył się pochód przez miasteczko przy dźwiękach orkiestry strażackiej. Następnego dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie zebrani wysłuchali przemówienia kierownika szkoły. Pewnym małym dysonansem tych uroczystości był brak Związku Strzeleckiego, który w tym dniu udał się do Koła na zawody marszowe i defiladę. Podobnie nieobecni byli przedstawiciele Związku Rezerwistów, którzy również udali się do Koła<sup>47</sup>.

Innym przykładem może być uroczystość Święta Niepodległości zorganizowana w listopadzie 1936 r. W dniu 11 listopada, odprawiono w kościele parafialnym nabożeństwo, w którym udział wzięły: Związek Strzelecki, Straż Pożarna, Przystosobienie Kolejowe<sup>48</sup>, szkoła powszechna i przedszkole. Następnie obojętne zebranie wszystkich na rynku, gdzie przemówił Sobański – kierownik szkoły w Borysławicach.

<sup>43</sup> *Zebranie PCK w Grzegorzewie*, „GKol” 1938, nr 14, s. 5.

<sup>44</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1936, nr 4, s. 4.

<sup>45</sup> *Święto Kołka Włościanek Wielkopolskich w Grzegorzewie*, „GKol” 1938, nr 46, s. 3.

<sup>46</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1939, nr 22, s. 3.

<sup>47</sup> *Obchód ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 14, s. 3.

<sup>48</sup> Kolejna organizacja w Grzegorzewie, o której jest tylko ta jedna wzmianka na łamach „Gazety Kolskiej”.

Po nim głos zabrał wójt gminy Krzykosa – Ziółkowski. Następnie w Domu Lodowym odbyła się akademicka urządzona przez nauczycieli i uczniów szkoły z Grzegorzewa. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca<sup>49</sup>.

Podsumowując ten etap rozważań należy zaznaczyć, że Grzegorzew był niezwykle aktywny społecznie, o czym może świadczyć duża liczba organizacji działająca w tak niewielkiej miejscowości. Z drugiej strony należy podkreślić, że pewne osoby działały w kilku stowarzyszeniach, aktywizując się na różnych płaszczyznach. Nie wszyscy jednakże mieszkańcy miasta angażowali się w działalność organizacji, a niektórzy swoimi czynami próbowali dezorganizować poszczególne stowarzyszenia. O takich sytuacjach wspominał autor krótkiego artykułu o dość wymownym tytule: *S.O.S organizacji społecznych w Grzegorzewie*, który ukrywał się pod inicjałami M. K. Pisał, o przypadkach kiedy to na zebraniach poszczególnych stowarzyszeń pojawiali się „osobnicy”, którzy próbowali swoimi protestami zakłócać zebrania. Wspominał również o pewnej osobie, która upodobała sobie rozbijanie poszczególnych organizacji. Nadmieniał, że osoba ta przebywała wcześniej w zakładzie dla umysłowo chorych<sup>50</sup>.

Niezwykle ważną uroczystością, jaka miała miejsce w Grzegorzewie w 1937 r. były tzw. *rokistarocińskie*. Oczywiście odbywały się one dla całej gminy Krzykosa. Zorganizowano je 5 maja, a udział w nich wzięli między innymi przedstawiciele starostwa powiatowego w Kole ze starostą Nożyńskim na czele. *Roki* odbyły się w Domu Ludowym w Grzegorzewie, który na ten dzień był udekorowany flagami narodowymi. Starostę powitali wójt gminy Krzykosa – Ziółkowski, sekretarz gminy – Frontczak i komendant posterunku policji – Waclaw Arabski. Przed gmachem ustawiły się także oddziały Związku Strzeleckiego i Straży Pożarnych. Zgłosiło się do starosty 90 interesantów, wśród których było około 15 bezrobotnych. Ci ostatni zostali obdarowani przez starostę drobnymi zapomogami. Kolejnym elementem było wspólne zebranie rady gminnej, sołtysów i przedstawicieli organizacji społecznych z terenu całej gminy. Sprawozdanie z działalności gminy złożył wójt Ziółkowski. Potem swoje sprawozdania składali sołtysi i przedstawiciele organizacji społecznych. Z tej części zapisu można dowiedzieć się, że w Grzegorzewie oprócz wymienionych i opisanych wyżej (i poniżej) organizacji działały także: Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i Kółko Rolnicze.

Po sprawozdaniach przemówił do zebranych p. Starosta Nożyński, wyrażając podziękowanie za dużą działalność samorządową i społeczną oraz podziw, że gm. Krzykosa mimo szczupłego, deficytowego budżetu, nie ustaje w pracy dla dobra ogółu i Państwa, oraz przoduje wśród innych gmin na terenie naszego powiatu, na polu społecznym. P. Starosta podkreślił, że podziękowanie p. Wójta za współpracę było słusznym w zupełności oraz wskazuje na dobre stosunki obywateli z urzędem gminnym. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Starosta wezwał wszystkich do dalszej ofiarnej pracy oraz wskazał na konieczność wybudowania kilku szkół powszechnych na terenie gminy, których brak ludność dotkliwie odczuwa<sup>51</sup>.

Przed opuszczeniem Grzegorzewa starosta odwiedził jeszcze świetlicę i bibliotekę prowadzoną przez Związek Strzelecki. Zwiedził również posterunek policji, dom noclegowy i ośrodek zdrowia. Był także z wizytą u proboszcza<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Święto Niepodległości w Grzegorzewie, „GKol” 1936, nr 47, s. 1.

<sup>50</sup> *S.O.S organizacji społecznych w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 11, s. 3.

<sup>51</sup> *Roki starościńskie w Grzegorzewie*, „GKol” nr 22, s. 2.

<sup>52</sup> Tamże, s. 2.

W powyższej informacji wspomniano o działalności na terenie Grzegorzewa ważnego stowarzyszenia, jakim był Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Niestety w „Gazecie Kolskiej” poza tą wzmianką brak innych informacji na temat tej organizacji.

## DZIAŁANIA SPOŁECZNE NA RZECZ DZIECI I OŚWIATY

Spółceństwo grzegorzewskie troszczyło się również o dzieci i młodzież swojej szkoły powszechnej. Przejawem tej troski może być na przykład bal karnawałowy, z którego dochód miał być przeznaczony na rzecz Komitetu Dożywiania Dzieci szkolnych. Bal planowano zorganizować 5 lutego 1933 r. Wejściówka na bal wynosiła po złotówce od każdej osoby<sup>53</sup>.

Pełną inwencji nauczycielką w grzegorzewskiej szkole była Pelagia Ambroziakówna. Jej aktywność przejawiała się na wielu różnych płaszczyznach. Szczególne umiłowania miała do organizacji występów scenicznych i akademii. 19 listopada 1933 r. zorganizowała w Domu Osadzkim w Grzegorzewie wraz z uczniami *Wieczornicę Jesienną*. Na jej program złożyły się deklamacje i krótkie obrazki sceniczne oraz śpiew. Uroczystość oceniono jako znakomitą, pochwalono również zapał uczniów. Dużo pozytywnych słów skierowano pod adresem nauczycielki, podkreślając jej zapał i pedagogiczne podejście do uczniów. Wyrażono również pewien żal z nieobecności na tej akademii kierownika szkoły. Niestety nie znany był powód jego absencji. O samej zaś szkole napisano:

Co się zaś tyczy szkoły w Grzegorzewie, to promieniuje ona w tutejszej osadzie i okolicy, siejąc czyste i zdrowe ziarno, które wydaje bardzo piękne plony. Mają tak światłego kierownika w osobie pana Modrzejewskiego Kazimierza i dzielne nauczycielstwo, szkoła w Grzegorzewie wybija się szlachetną swą pracą na czoło powiatu, a społeczeństwo grzegorzewskie szczytne wysiłki tej szkoły należycie ocenić potrafi<sup>54</sup>.

Ta sama nauczycielka 3 grudnia 1933 r. w Domu Parafialnym przygotowała kolejne przedstawienie. Tym razem jej celem było wypromowanie kultury ludowej poprzez inscenizację pieśni i tańców ludowych, rodzinnych. Podkreślano patriotyczny charakter tej imprezy<sup>55</sup>.

W organizację podobnych przedsięwzięć włączały się również inne nauczycielki. 8 grudnia 1933 r. nauczycielka Walentyna Fiodorówna i Anna Zadworna – kierowniczka grzegorzewskiego przedszkola, zorganizowały wieczornicę, na której przed szeroką publicznością zaprezentowały się najmłodsze pociechy w przedstawieniu o sierotce Marysi. Wśród publiczki znaleźli się obaj duchowni, nauczyciele ze szkoły, Jarosław Łyczakowski – kierownik szkoły w Barłogach, Sergiusz Hołub – kierownik urzędu pocztowego, Waclaw Arabski – komendant posterunku policji<sup>56</sup>.

W roku 1934 Grzegorzew stał się miejscem, gdzie zorganizowano gminne obchody „Tygodnia Dziecka”. Na tę okoliczność zawiązał się Gminny Komitet, na czele którego stał wójt gminy Krzykosy – Feliks Ziółkowski, który mocno włączył się

<sup>53</sup> *Bal karnawałowy w Grzegorzewie na rzecz Komitetu Dożywiania Dzieci szkolnych*, „GKol” 1933, nr 5, s. 4.

<sup>54</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1933, nr 49, s. 3.

<sup>55</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1933, nr 51, s. 4.

<sup>56</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1933, nr 52, s. 4.

w działania promocyjne tej uroczystości. 24 maja 1934 r. w Grzegorzewie w kościele zgromadzili się uczniowie szkół z terenu gminy. Po nabożeństwie, przy dźwiękach orkiestry strażackiej dzieci defiladowym krokiem ruszyły na plac zabaw. W pochodzie tym wzięło udział około 900 osób.

Barwny ten śpiewający rozradowanymi głosami pochód zajmował przestrzeń blisko 1 km. Rodzice i starsze społeczeństwo spoglądało z dumą na swoje pociechy jako na przyszłych obywateli uświadomionych już o swych zadaniach i obowiązkach. Na błoniach obok lasku grzegorzewskiego rozpoczęły się płąsy i zabawy dzieci, a więc narodówka, zawody międzyklasowe i międzyszkolne, największym jednak powodzenie cieszyły tańce charakterystyczne prowadzone przez Kierownika szkoły w Grzegorzewie p. Kazimierza Modrzejewskiego i p. Kowalskiego. Po godzinnej zabawie nadjechał upragniony posiłek. Komitet pod przewodnictwem p. Feliksa Ziółkowskiego przystąpili do rozdawania posiłku. Każde dziecko otrzymało pieczywo, wędlinę i cukierki. Przemówienie p.p. Modrzejewskiego i Ziółkowskiego wyjaśniły dzieciom cel i znaczenie „Święta Dziecka”. Następnie zabawa przerwana posiłkiem przeciągnęła się do późnego wieczora<sup>57</sup>.

Z kolei 25 listopada 1934 r. z inicjatywy wójta – Feliksa Ziółkowskiego – zorganizowano zabawę taneczną, na rzecz najbiedniejszych dzieci z gminy Krzykosy. Zabawa odbyła się w Grzegorzewie. Udało się zebrać 150 zł, które przeznaczono na wspomniany cel. W jej organizację zaangażowało się wiele osób, w tym miejscowe nauczycielki i żony nauczycieli oraz szefowie różnych organizacji społecznych<sup>58</sup>.

W roku 1935 w Grzegorzewie istniał także podkomitet Opieki nad dzieckiem, który prowadził między innymi akcją dożywiania uczniów miejscowej szkoły. Tylko w pierwszym półroczu objętych nią było 93 dzieci. Komitet organizował między innymi różnego rodzaju przedsięwzięcia – zabawy, akademie – z których dochód przeznaczany był na powyższy cel. Dużym zaangażowaniem w tym dziele wyróżnił się wójt gminy Krzykosy – F. Ziółkowski<sup>59</sup>.

Z łam „Gazety Kolskiej” dowiadujemy się również o działalności różnych organizacji na terenie szkoły. Jedną z nich było szkolne koło LOPP, którego opiekunką była Pelagia Ambroziakówna. Koło to urządziło 16 czerwca 1935 r. akademię żałobną ku czci zmarłego w maju tego roku Marszałka Józefa Piłsudskiego. W organizację tej uroczystości włączyły się też inne stowarzyszenia i osoby, z wójtem gminy Krzykosy na czele, które wspomogły w ten sposób młodzież szkolną<sup>60</sup>.

Tylko raz na stronach „Gazety Kolskiej” pojawiło się sprawozdanie z działalności miejscowej szkoły powszechnej. Było to w roku 1938. Warto zatem w całości przytoczyć owo sprawozdanie, żeby oddać klimat działalności tej placówki oświatowej.

Szkoła Powszechna w cichej osadzie Grzegorzew w pow. kolskim stara się, by młodzież należycie uczciła ważne chwile w dziejach Narodu. Korzysta przy tym i tutejsze społeczeństwo, chętnie biorąc udział w uroczystych obchodach.

Dzień 3 Maja uczczono Mszą św., mową na rynku, a wieczorem podniosłą akademią,

<sup>57</sup> *Tydzień Dziecka w gminie Krzykosy*, „GKol” 1934, nr 25, nr 4.

<sup>58</sup> E. Nuszkievicz, *Zabawa na rzecz dzieci najbiedniejszych w gm. Krzykosy*, „GKol” 1934, nr 50, s. 4.

<sup>59</sup> *Opieka nad dzieckiem w Grzegorzewie*, „GKol” 1935, nr 52, s. 4.

<sup>60</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1935, nr 26, s. 4; *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1935, nr 28, s. 4.

połączoną z okolicznościowym przedstawieniem, staraniem p. Mochackiej. W dniu 12 maja, jako w trzecią rocznicę śmierci pierwszego Marszałka Polski po uroczystej Mszy św. udała się młodzież szkolna z Gronem Nauczycielskim do Domu Ludowego, gdzie odbyła się poważna akademie w skupieniu ducha i rozpamiętywaniu wskazań Wielkiego Wodza. Dwu najmłodszych uczniów obywateli pełniło straż przy portrecie P. Marszałka. Z uczuciem oddeklamowali uczniowie szereg wierszy, a kiedy chór szkolny odśpiewał „To nie prawda, że Ciebie już nie ma...” żałoba ogarnęła serca. W ciszy i skupieniu wysłuchali obecni wspomnień z Belwederu, które opowiadała nauczycielka p. J. Koleśnikówna. Niejedna łza w oku zabłysła, gdy prelegentka malowała w wyobraźni słuchaczy pałacyk pełen zadumy i drogocennych pamiątek po zmarłym Wodzu Narodu. Odśpiewanie Pierwszej Brygady zakończyło podniosłą uroczystość. Dn. 15 maja uczennice tutejszej szkoły wzięły udział w gminnym święcie P.W. i W.F.. Wykonane przez nie pląsy zyskały szczere oklaski widzów. W ostatnią niedzielę maja obchodzono również „Dzień Matki”. Urządziło go szkolne Koło Polskiego Czerwonego Krzyża pod kierownictwem opiekunki Koła i przy współudziale p. kierownika szkoły J. Anosowicza i Grona Nauczycielskiego. Rano po Mszy św. miejscowy ks. Prefekt wygłosił podniosłe kazanie o miłości i wdzięczności dziecka dla matki. Po południu odbyła się miła akademie. Na początku przemówił p. Kierownik szkoły, zaznaczając, że nie tylko ten dzień, ale każdy dzień w życiu powinno dziecko poświęcać matce. Przykładem zaś dla dzieci może być głęboka miłość i cześć P. Marszałka Piłsudskiego do Swej Matki. Akademie była urozmaicona deklamacjami, tańcami, inscenizacją i śpiewem. Na zakończenie dzieci odegrały przedstawienie pt: „Dwie Marysie”. Wielka sala Domu Ludowego wypełniona była po brzegi. Wspomnienie wzruszającej uroczystości na długo pozostanie w sercach Matek<sup>61</sup>.

Zacytowane powyżej sprawozdanie obejmuje tylko jeden miesiąc działalności Szkoły Powszechnej w Grzegorzewie. Śmiało można wywnioskować z niego, że proces wychowawczy był w tej placówce prowadzony dość intensywnie. Przykładem tego jest wielość imprez, jaka się tam odbywała i ich ranga.

## SPRAWY KOŚCIOŁA

Częścią życia społecznego była również miejscowa parafia, wokół której skupiało się nie tylko życie religijne, ale także organizacyjne. W sierpniu 1932 r. „Gazeta Kolska” informowała o przeniesieniu miejscowego proboszcza – ks. Szczęsnego Starkiewicza do parafii Brzeszna w powiecie sieradzkim. Jak podkreślono był duchownym „uwielbianym przez wszystkich”<sup>62</sup>. Poinformowano również o objęciu placówki przez nowego proboszcza, ks. dra Stanisława Kozłowskiego<sup>63</sup>, któremu redakcja życzyła owocnej pracy na nowej placówce<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> *Z działalności szkoły powsz. w Grzegorzewie w miesiącu maju b.r.*, „GKol” 1932, nr 24, s. 3.

<sup>62</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1932, nr 30, s. 1.

<sup>63</sup> Szerzej o ks. Stanisławie Kozłowskim zob. Z. Gmurczyk, „*Pełne przymioty wzorowego kapłana muszą zwyciężyć...*” – *życie i działalność księdza doktora Stanisława Kozłowskiego – ostatniego przedwojennego proboszcza w Grzegorzewie*, „Polonia Maior Orientalis” 2017, t. IV, s. 233-250

<sup>64</sup> *Nowy proboszcz*, „GKol” 1932, nr 36, s. 3.

W numerze 42 „Gazety Kolskiej” ukazała się obszerna relacja z uroczystej akademii ku czci Chrystusa-Króla, którą zorganizowano 30 października 1932 r. w Grzegorzewie. Z niej można dowiedzieć się, że organizację akademii ku czci Chrystusa-Króla zorganizował specjalnie do tego powołany komitet. Odbyła się ona w Domu Ludowym, a rozpoczął ją swoim przemówieniem proboszcz – ks. S. Kozłowski. Zaraz po nim wystąpił doktor Kazimierz Trybuchowski z referatem pod tytułem *Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku*. W swoim wystąpieniu poruszył kilka wątków, jak zdobycze cywilizacyjne, upadek moralności i omówił działania profilaktyczne, zapobiegające pornografii<sup>65</sup>. Po wystąpieniu, miała miejsce część artystyczna, na którą składały się występy zbiorowe i solowe – zarówno muzyczne, jak i słowne. W jej przygotowanie zaangażowani byli miejscowi nauczyciele – Kowalski i Ambroziakówna. Później nastąpiła część, na którą składały się przemówienia przedstawicieli poszczególnych organizacji działających w Grzegorzewie. W imieniu KGW i matek przemawiała Sokolnicka, w imieniu ojców i Straży Ogniowej głos zabrał M. Chmielewski. Piękne przemówienie wygłosił kierownik szkoły – J. Anosowicz. Przemawiał w imieniu całego grona nauczycielskiego. Jako ostatni głos zabrał Władysław Kacprowicz – prezes Kasy Stefczyka. Uroczystość zakończono śpiewem pieśni *My chcemy Boga*. Każdy z uczestników przy wyjściu obdarowany został specjalną broszurą wydaną specjalnie na tę okazję (wydrukowano 400 egz.)<sup>66</sup>.

Podobnie podniosło obchodzono tę uroczystość w następnych latach. W roku 1934 zawiązał się nawet specjalny komitet, na którego czele stał proboszcz – ks. dr Stanisław Kozłowski. Poza nim w jego skład wchodził: ks. L. Cepiński – wikariusz, K. Modrzejewski – kierownik szkoły Grzegorzewie, P. Ambroziakówna – nauczycielka, M. Chmielewski – naczelnik straży pożarnej, M. Cyranowski – prezes parafialnej Akcji Katolickiej, Wł. Kasprowicz – prezes Kasy Stefczyka i A. Piasecki – przedstawiciel samorządu. Tradycyjnie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a później odbyła się akademie w Domu Osadzkim, z przemówieniami i wystąpieniami słowno-muzycznymi<sup>67</sup>.

Z kolei w styczniu 1933 r. w uroczystość Trzech Króli ks. Kozłowski zorganizował choinkę dla najbiedniejszych dzieci z Grzegorzewa. Każde z 32. dzieci otrzymało podarunki – 12 chłopców – po koszulce i parze ciepłych, wełnianych pończoch, a 20 dziewczynek – po ciepłej sukience. Biedne dzieci otrzymały także po kilogramie białego pieczywa, a te już najbardziej iedne także podręczniki szkolne, bowiem od początku roku szkolnego ich nie posiadały<sup>68</sup>.

Dzięki zbożnej inicjatywie ks. Dr Stan. Kozłowskiego, który niestrudzenie stara się o pomnożenie chwały Bożej na tutejszym gruncie, parafia grzegorzewska obchodziła dn. 29 października rb.niezwykłą a przepiękną uroczystość poświęcenia sztandaru Parafialnej Akcji Katolickiej<sup>69</sup>.

<sup>65</sup> Referat ten „Gazeta Kolska” opublikowała w kolejnych numerach.

<sup>66</sup> *Akademia ku czci Chrystusa-Króla w Grzegorzewie*, „GKol” 1932, nr 42, s. 1.

<sup>67</sup> N. G. *Uroczystość Chrystusa-Króla w Grzegorzewie*, „GKol” 1934, nr 47, s.3.

<sup>68</sup> *Choinka dla najbiedniejszych dzieci w Grzegorzewie*, „GKol” 1933, nr 4, s. 1.

<sup>69</sup> *Z Grzegorzewa*, „GKol” 1933, nr 46, s. 4.



Tymi słowami rozpoczęła się relacja zamieszczona na łamach „Gazety Kolskiej” z uroczystości poświęcenia sztandaru parafialnego oddziału Akcji Katolickiej w Grzegorzewie. W uroczystości tej wziął udział między innymi ks. dyr. Wojsa – Dyrektor Diecezjalnego Instytutu AK, który wygłosił podniosłe kazanie podczas uroczystego nabożeństwa. O 17 odbyła się uroczystość w sali Domu Osadzkiego w Grzegorzewie. Najpierw ks. Kozłowski odczytał po włosku, a później przetłumaczył list z Nuncjatury Apostolskiej wystosowany specjalnie na tę uroczystość, w którym było papieskie błogosławieństwo. Swego błogosławieństwa udzielił także biskup włocławski – Karol Radoński. Następnie referat wygłosił ks. Wojsa, zatytułowany *Zeświecczenie dzisiejszego społeczeństwa*. Potem miała miejsce część artystyczna, przygotowana przez drużyny ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej, a oglądało to prawie 600 osób<sup>70</sup>.

## KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ<sup>71</sup>

Stowarzyszenie to działało już od jakiegoś czasu w Grzegorzewie, jednakże w ostatnich latach nieco osłabiło swoją działalność. Przybycie do parafii ks. Kozłowskiego wpłynęło na restytucję organizacji. 23 października 1932 r. odbyło się spotkanie, w którym oprócz proboszcza uczestniczył także wikariusz, ks. Franciszek Andrzejak, a także 7 druzhen i „28 panienek”. Ks. Kozłowski zachęcał do pracy w stowarzyszeniu, która miała być wyrazem miłości do Boga i do Ojczyzny. Wybrany został nowy zarząd, w którego skład weszły: Janina Kacprowiczówna – prezeska, Czesława Czerwińska – sekretarka, Janina Kruszczyńska – skarbniczka. Wiceprezeską została Seweryna Bednarkiewiczówna, gospodynią Rozalia Stegentówna, a bibliotekarką – Cecylia Rzepkówna. Przyjęto do stowarzyszenia 16 nowych dziewcząt. Wszyscy wspólnie ustalili, że organizacja weźmie udział w uroczystości ku czci Chrystusa Króla, która planowana miała być w dniu 30 października. W czasie mszy miała być obecna delegacja ze sztandarem<sup>72</sup>.

Aktywność swą wykazało Stowarzyszenie w następnym roku. Znamienitym tego przykładem była akademie ku czci Papieża Piusa XI, którą zorganizowano 2 kwietnia 1933 r. Rozpoczęła się ona od wykładu poświęconego osobie papieża, który wygłosił patron Stowarzyszenia – ks. Franciszek Andrzejak. Po czym chór, pod dyrekcją organisty – Wacława Wesołowskiego odśpiewał dwie pieśni. Drużyny deklamowały wiersze, a prym w tym wiodła Janina Adamczewska. Poza nią występowały także Janina Grobelówna i Alicja Wójcikówna. Następnie zaprezentowano krótki utwór sceniczny pod tytułem *Jeśli Bóg tego chce*. Za całość wszystkim podziękował ks. proboszcz, który odczytał również depezę, jaką w imieniu Stowarzyszenia i parafian grzegorzewskich wysłał do ojca świętego<sup>73</sup>.

Jak widać z powyższych zapisów życie społeczne w Grzegorzewie rozwijało się dość prężnie. Można zatem uznać, że świadomość mieszkańców osady była w tym zakresie na wysokim poziomie. Otwartym pozostaje pytanie, czy dotyczy to wszystkich mieszkańców. Zapewne nie, bo i nie może ich dotyczyć. Trzeba podkreślić, że była jednak grupa społeczników, która angażowała się w życie różnych stowarzyszeń i organizację wielu

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> W prasie kolskiej występowało ono wówczas pod nazwą Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej

<sup>72</sup> Z S.M.P.Ż. w Grzegorzewie, „GKol” 1932, nr 41, s. 3.

<sup>73</sup> Akad. ku czci Papieża Piusa IX w Grzegorzewie, „GKol” 1933, nr 16, s. 1.

impres. Potwierdzają to przypuszczenie nazwiska tych samych osób, które przywoływane były w treści artykułu. Należy jednak zasnaczyć, że nie wszystkie organizacje i stowarzyszenia były tak samo aktywne. Świadczy o tym choćby ilość informacji zamieszczanych na łamach „Gazety Kolskiej”. Choć nie można tego brać za pewnik, bowiem być może nie wszystkie te organizacje potrafiły, kolokwialnie rzecz ujmując, odpowiednio „sprzedać się prasie”. Mimo okrojonych informacji widać wyraźnie, że życie społeczne w grzegorzewskiej osadzie kwitło i niemal każdy mieszkaniec miał szanse realizowania się w tym, czy innym stowarzyszeniu.

## OBRAZ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W GRZEGORZEWIE W LATACH 1932-1939 W ŚWIETLE DONIESIEŃ „GAZETY KOLSKIEJ”

**Słowa kluczowe:** Grzegorzew, prasa, II Rzeczpospolita, życie społeczne, stowarzyszenie, religia, oświata

Z powodu braku materiałów źródłowych, umożliwiających odtworzenie dziejów poszczególnych miast, instytucji, stowarzyszeń i organizacji sięga się dziś często do prasy, która staje się czasami jedynym źródłem informacji. Tak też jest w przypadku Grzegorzewa i działających na jego terenie stowarzyszeń, które kształtowały obraz życia społecznego. „Gazeta Kolska” ukazywała się w latach 1932-1939 i obejmowała swym zasięgiem powiat kolski, na terenie którego leżał wówczas Grzegorzew. Z jej łam dowiadujemy się o kilku ważnych w owym czasie organizacjach, które kreowały obraz życia społecznego w tej osadzie. Organizacje opierają się jednak na działaniach ludzi, stąd też „Gazeta Kolska” podkreślała zaangażowania członków poszczególnych stowarzyszeń, wśród których byli księża, nauczyciele, lekarze, strażacy, samorządowcy.

## PICTURE OF SOCIAL LIFE IN GRZEGORZEW IN 1932-1939 IN THE LIGHT OF THE REPORTS OF „GAZETA KOLSKA”

**Keywords:** Grzegorzew, press, social life, association, religion, education

Due to the lack of source materials that would enable the reconstruction of the history of particular cities, institutions, associations and organizations, nowadays, it is the press that is often referred to and which is sometimes the only source material available. That is also the case with Grzegorzew and its associations that shaped the image of social life. „Gazeta Kolska” was published in 1932-1939 and reached the kolski county where Grzegorzew was located at that time. From its columns we learn about some important organizations which back then created the image of social life in that settlement. The organizations are, however, based on people’s actions, hence „Gazeta Kolska” emphasizes the involvement of the members of particular associations including priests, teachers, doctors, firemen and local authorities.

### **Bibliografia:**

#### **Prasa:**

„Gazeta Kolska” 1932-1939

#### **Opracowania:**

Abramek Z. (2001), *Powstanie i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (1912-1951)*, Warszawa.

Białas T. (1983), *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Gdańsk 1983

Kasperkiewicz K. (2012), *Leszek Godziemba Głowiński*, [w:] *Kolskie biogramy*, red. K. Kasperkiewicz, Koło.

Notowski A. (1982), *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa-Łódź.

Wiśniewska M. (2010), *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010

Wiśniewska M. (2015), *Strzelcy w II Rzeczypospolitej. Tajniki jednej z największych organizacji paramilitarnych w II RP*, Warszawa.